

Monachium rezygnuje z „jazdy na gapę”, bo jest „rasistowska”

11 lipca 2021

Z pojazdów transportu miejskiego w niemieckim Monachium zniknęło sformułowanie potępiające „jazdę na gapę”. Określające je niemieckie słowo „schwarzfahren” miało mieć „rasistowskie” konotacje, dlatego obecnie plakaty w pojazdach komunikacji wzywają jedynie do „uczciwego jeżdżenia jak najdłużej”.



Zarząd monachijskiego transportu miejskiego zdecydował, że w podlegających mu pojazdach nie pojawi się już sformułowanie „schwarzfahren”, które w dosłownym tłumaczeniu na język polski oznacza „jazdę na czarno”. Nowe plakaty znajdujące się w komunikacji nie grożą już pasażerom „60 euro kary za jazdę na gapę”, lecz wzywają do „uczciwego jeżdżenia jak najdłużej”.

Rzecznik monachijskiej firmy transportowej powiedział w rozmowie z tabloidem „Bild”, że słowo „schwarzfahren” zostało usunięte z powodu wprowadzania „bardziej nowoczesnej komunikacji”. Wcześniej organizacje pozarządowe krytykowały wspomniane sformułowanie, bo „jak wiele terminów i pojęć w języku niemieckim ma rasowe i ideologiczne konotacje”.

Ze stanowiskiem dyżurnych „antyrasistów” nie zgadzają się jednak językoznawcy cytowani przez media. Twierdzą oni, że wyrażenie „schwarzfahren” tak naprawdę wywodzi się z języka jidysz i oznacza biednych ludzi, których nie stać na bilet, a nie osoby czarnoskóre.

Na podstawie: Jungefreiheit.de, Bild.de

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)